



Sygn. akt IV CSK 417/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.  
przeciwko M. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 15 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. oddalił apelację I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lipca 2013 r. oddalającego powództwo wytoczone przez tę Spółkę.

I. Spółka z o.o. domagała się zasądzenia od pozwanej M. P. kwoty 1.239.226,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że pozwana M. P. w okresie od 25 czerwca 2002 r. do 14 listopada 2007 r. była członkiem zarządu I. Spółki z o.o. wraz z W. J. pełniącym funkcję prezesa spółki, przy czym każdy z członków zarządu był uprawniony do reprezentowania spółki samodzielnie. Pozwana, jako członek zarządu umocowany do jej samodzielnego reprezentowania, dokonała w okresie od 25 czerwca 2002 r. do 14 listopada 2007 r. wypłat z konta I. Spółki z o.o. na łączną kwotę 1.794.589,06 zł. Według twierdzeń strony powodowej, pozwana dokonała operacji bankowych bez uzgodnienia z drugim członkiem zarządu. W następstwie działań pozwanej w majątku powodowej spółki powstała szkoda w wysokości 1.794.589,06 zł. Uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników I. Spółki z o.o. z dnia 26 września 2007 r. pozwana została odwołana z zarządu spółki z dniem 26 września 2007 r. W piśmie z dnia 5 października 2007 r. powód wezwał pozwaną do złożenia pisemnego wyjaśnienia transakcji dokonywanych z rachunku bankowego spółki, w piśmie z dnia 7 grudnia 2007 r. wezwał pozwaną do uiszczenia na rzecz spółki kwoty 1.847.116 zł z ustawowymi odsetkami. Pozwana złożyła pisemne wyjaśnienie, iż wszelkie kwoty wypłacane z rachunku bankowego spółki przeznaczyła na bieżącą działalność spółki, podkreślając zarazem, że jako członek zarządu uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki miała prawo dokonywać wypłat, działała zatem zgodnie z prawem. Po wezwaniu do zapłaty pozwana w dniu 21 lutego 2008 r. dokonała wpłaty na rachunek powoda kwoty 400.000 zł. Powód zaliczył tę kwotę na należność główną (na łączną kwotę 160.613,06 zł) oraz odsetki za opóźnienie. Następnie wystąpił z żądaniem zapłaty kwoty 1.439.226,37 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę w oparciu o art. 293 § 1 k.s.h. Nakazem zapłaty z dnia 14 kwietnia 2008 r. wydanym w sprawie .../08 Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Od tego nakazu pozwana wniosła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy w B. podkreślił, że sprawa z uwagi na treść art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Należy wobec tego zastosować zasady postępowania określone w art. 479<sup>1</sup> - 479<sup>22</sup> k.p.c. Zgodnie z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. powód zobowiązany jest do przedstawienia w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich potwierdzenie pod rygorem utraty możliwości ich powołania w dalszym toku procesu. Uwzględniając prekluzję dowodową, sąd pomija spóźnione twierdzenia, a spóźnione dowody oddala.

Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu wymaga - zgodnie z art. 228 pkt 2 k.s.h. - uprzedniego podjęcia uchwały wspólników w tym przedmiocie. Uchwała o dochodzeniu roszczeń posiada cechy oświadczenia woli, wyraża interes prawny właściciela i jego wolę uzyskania ochrony prawnej. Nie jest ona wyłącznie prawem wewnętrznym spółki, z uwagi na swą treść powinna być traktowana jako przesłanka merytoryczna powództwa. W procesie wszczętym przez spółkę sąd bada istnienie decyzji organu właścicielskiego w ramach badania legitymacji materialnoprawnej. Brak uchwały podjętej w trybie art. 228 pkt 2 k.s.h. prowadzi do oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji czynnej do jego wytoczenia.

Sąd Okręgowy, uzasadniając wydany w sprawie wyrok, wskazał, że I. Spółka z o.o. nie złożyła wraz z pozwem uchwały zgromadzenia wspólników podjętej w trybie art. 228 pkt 2 k.s.h. Powód wniósł pozew w dniu 28 marca 2008 r., natomiast uchwałę zgromadzenia wspólników podjętą w dniu 5 marca 2008 r. przedłożył dopiero w toku procesu wraz z pismem z dnia 10 października 2008 r. Jednocześnie powód nie wyjaśnił, dlaczego dowód w postaci uchwały składa dopiero na tym etapie postępowania. Wobec powyższego Sąd oddalił – na podstawie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. - wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentu zawierającego uchwałę zgromadzenia wspólników z dnia 5 marca 2008 r., stwierdzając przy tym, że dla zastosowania art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. bez znaczenia jest, że objęte procesową prekluzją twierdzenia i dowody mogą mieć doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego już sam fakt, że I. Spółka

z o.o. nie przedłożyła uchwały zgromadzenia wspólników podjętej zgodnie z art. 228 k.s.h. stanowił samodzielną podstawę oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji czynnej strony powodowej.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Uznał, że należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie, z którym powodowa spółka nie udowodniła, iż jest czynnie legitymowana do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od pozwanej. Sąd Apelacyjny, odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie I CSK 635/11, stwierdził, że istnienie uchwały zgromadzenia wspólników o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu należy rozpatrywać w kontekście legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 293 § 1 k.s.h. Fakt podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników, zgodnie z teorią organów, pozwala przypisać spółce wolę uzyskania odszkodowania. W procesie wszczętym przez spółkę reprezentowaną, zgodnie z wynikającą z art. 201 § 1 k.s.h. zasadą reprezentacji przez zarząd, istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega badaniu przez sąd w ramach badania legitymacji procesowej. Brak uchwały wspólników prowadzi do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej. Z tych względów Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował sankcję wynikającą z art. 479<sup>12</sup> k.p.c., oddalając wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z uchwały zgromadzenia wspólników. Biorąc pod uwagę okoliczność, że uchwała ta została podjęta przed wytoczeniem powództwa w sprawie, a strona powodowa złożyła uchwałę dopiero w toku procesu i to po odbyciu kilku rozpraw, w żaden sposób nie usprawiedliwiając tak spóźnionego jej złożenia, Sąd Okręgowy nie mógł uchylić się od potraktowania tego dowodu, jako sprekludowanego i musiał oddalić wniosek o jego dopuszczenie. Sąd Apelacyjny nie podzielił także przedstawionej w apelacji argumentacji powoda, że można przyjąć, iż zgoda spółki została wyrażona przez fakt udzielenia pełnomocnictwa procesowego do wytoczenia powództwa przez członka zarządu spółki i jednocześnie jedyne go wspólnika powodowej spółki. Sąd Apelacyjny podkreślił, że tożsamość podmiotowa pomiędzy jedynym udziałowcem a osobą sprawującą funkcję w zarządzie spółki nie uchyla wymogu uzyskania zgody spółki przewidzianej w art. 228 § 2 k.s.h. Sąd odniósł się również do „nowej uchwały”

z dnia 13 września 2013 r. złożonej wraz z apelacją. Stwierdził, że nie stanowi ona nowego dowodu, który Sąd Apelacyjny powinien oceniać w ramach badania legitymacji materialnej powodowej spółki, jest to, bowiem kolejna uchwała podjęta w tej samej kwestii, która nie zmienia sytuacji prawnej spółki ukształtowanej w sposób prawnie skuteczny uchwałą z dnia 5 marca 2008 r. Ponadto zdaniem Sądu, nową uchwałą z dnia 13 września 2013 r., należy uznać za nieistniejącą, ponieważ została podjęta przez zgromadzenie osób nieupoważnionych do podejmowania decyzji w imieniu spółki. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgromadzenie wspólników powodowej spółki zwołał, a następnie uczestniczył w nim i głosował pełnomocnik jedynego udziałowca, który dysponował pełnomocnictwem generalnym udzielonym mu przez mocodawcę w dniu 14 grudnia 2012 r., niespełniającym wymogów pełnomocnictwa szczególnego przewidzianego w art. 243 k.s.h. Pełnomocnictwo ogólne przewidziane w kodeksie cywilnym nie daje umocowania do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników w imieniu udziałowca.

I. Spółka z o. o. w B. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 lutego 2014 r. opartą na obu podstawach tj. naruszeniu prawa materialnego przez:

1) błędną wykładnię art. 293 § 1 k.s.h. oraz art. 228 pkt 2 k.s.h. polegającą na przyjęciu, że istnienie uchwały zgromadzenia wspólników, o której mowa w art. 228 pkt 2 k.s.h., stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu (przesłankę powstania roszczenia o naprawienie szkody określonego w art. 293 § 1 k.s.h.);

2) błędną wykładnię art. 228 pkt 2 k.s.h. polegającą na przyjęciu, że istnienie uchwały zgromadzenia wspólników, o której mowa w tym przepisie, decyduje o legitymacji procesowej powoda w procesie przeciwko członkowi zarządu o naprawienie szkody wyrządzonej w związku ze sprawowaniem zarządu oraz błędne utożsamienie legitymacji procesowej materialnej z pojęciem zasadności roszczenia;

3) niezastosowanie art. 65 § 1 k.c. oraz art. 60 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. w odniesieniu do pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez jedynego

wspólnika i będącego podstawą wniesienia pozwu w sprawie, niedokonanie wykładni tego oświadczenia oraz niedostrzeżenie w nim zgody jedyne go wspólnika na dochodzenie roszczeń przeciwko pozwanej;

4) błędną wykładnię art. 248 § 1 k.s.h. polegającą na uznaniu, że konstytutywnym elementem uchwały zgromadzenia wspólników jest protokół takiego zgromadzenia oraz pominięcie art. 156 k.s.h.;

5) błędną wykładnię art. 243 § 1 k.s.h. polegającą na przyjęciu, że pojęcie pełnomocnictwa określone w tym przepisie odnosi się do instytucji *sui generis* prawa spółek i nie nawiązuje do pojęcia pełnomocnictwa w rozumieniu prawa materialnego;

6) niezastosowanie art. 98 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. i dokonanie wykładni terminu „pełnomocnictwo” użytego w art. 243 § 1 k.s.h. w oderwaniu od kontekstu systemowego, z którego wynika, że w zakresie nieuregulowanym w art. 243 § 1 k.s.h. zastosowanie znajdują przepisy art. 98 k.c. i in. w zw. z art. 2 k.s.h.;

7) niezastosowanie art. 65 § 1 k.c. w odniesieniu do ustalenia rzeczywistej treści pełnomocnictwa z 3.08.2006 udzielonego przez W. J. J. J. z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego i systemowego towarzyszącego udzieleniu tego pełnomocnictwa, a w szczególności, że pełnomocnictwo to na gruncie prawa niemieckiego zgodnie z § 1896 ust. 2 zd. 2 k.c.n. zastępuje ustanowienie opiekuna;

8) pominięcie art. 1896 ust. 2 zd. 2 k.c.n. w zw. z art. 23 § 1 ustawy z 12.11.1965 r. - prawo prywatne międzynarodowe w zw. z art. XXVI p.w.k.c. *per analogiam* oraz w zw. z § 24 ust. 1 niemieckiej ustawy wprowadzającej k.c.n.;

9) błędną wykładnię art. 252 § 1 k.s.h. polegającą na uznaniu, że dopuszczalne jest stwierdzenie nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. przez sąd z urzędu przy rozpoznawaniu innej sprawy niż sprawa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników;

Ponadto zdaniem pozwanej Spółki doszło do naruszenia przepisów postępowania tj.:

1) art. 378 k.p.c. i art. 385 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istnienia tej

uchwały, będące następstwem uznania, że uchwała ta stanowi zdarzenie prawne decydujące o powstaniu roszczenia, a zatem stanowi dowód w sprawie, który podlega rygorowi art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.;

2) art. 378 k.p.c. i art. 385 k.p.c. przez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., w sytuacji gdy zastosowanie tego przepisu przez Sąd Okręgowy stanowiło nadużycie tego przepisu; naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji Rzymskiej z 4.11.1950 r. O ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1996 r.;

3) naruszenie art. 378 k.p.c. i art. 385 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu dotyczącego art. 316 k.p.c. i niezastosowanie tego przepisu do uchwały zgromadzenia wspólników powodowej spółki;

4) naruszenie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. polegającego na pominięciu przez Sąd Apelacyjny uchwały zgromadzenia wspólników powodowej spółki z dnia 13.09.2013 r.;

5) naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie wykładni i ustalenia treści pełnomocnictwa z dnia 3.08.2006 r.;

6) naruszenia 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie konstrukcji uchwał nieistniejących;

7) naruszenie art. 385 k.p.c. polegającego na niewłaściwej ocenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 227, art. 229 oraz art. 232 zd. 2 k.p.c. dotyczącego przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy z urzędu dochodzenia w przedmiocie istnienia uchwały, o której mowa art. 228 pkt 2 k.s.h.;

8) naruszenie art. 378 k.p.c. w zw. art. 385 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu zarzutów apelacyjnych zawartych w pkt II.1 petitum apelacji;

Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według załączonego spisu kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwsze wymagają oceny zarzuty naruszenia przepisy prawa procesowego. W zależności od tej oceny mogą bowiem okazać się bezprzedmiotowe zarzuty skargi kasacyjnej oparte na przepisach prawa materialnego. Taka zależność zachodzi bez wątpienia pomiędzy zarzucanym naruszeniem przez Sądy obu instancji zasad prekluzji dowodowej a kwalifikacją prawną uchwały wspólników wymaganej treścią art. 228 pkt 2 k.s.h. i jej znaczeniem dla dochodzenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością roszczeń odszkodowawczych od byłego członka jej zarządu.

Sąd drugiej instancji zakładając, że uchwała określona w art. 228 pkt 2 k.s.h. nosi cechy oświadczenia woli i jest niezbędną merytoryczną przesłanką dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przeciwko pozwanej, będącej wcześniej członkiem zarządu powodowej spółki, przyjął jednocześnie z różnych względów, iż nie można było uwzględnić treści przedstawionych przez stronę powodową uchwał jednoosobowego wspólnika podjętych zarówno dnia 5 marca 2008 r. jak i dnia 13 września 2013 r. Przyczyny, na które powołał się Sąd nie dają jednak podstaw takiego twierdzenia.

Bezsporne jest, że powódka nie załączyła do pozwu uchwały zgromadzenia wspólników powodowej spółki dotyczącej dochodzenia roszczeń przeciwko pozwanej, co zdaniem Sądu uprawniało zastosowanie sankcji przewidzianej w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią powód w sprawie gospodarczej obowiązany jest podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynikła później. W ten sposób realizowany jest postulat sprawności i szybkości postępowania z uwzględnieniem wymaganej podwyższonej staranności przedsiębiorców w zakresie prowadzonej przez nich profesjonalnej działalności.



W związku z tym po pierwsze należy zwrócić uwagę, że pozwana nie podnosiła braku wymienionej uchwały zgromadzenia wspólników. Sam Sąd pierwszej instancji, po złożeniu w toku procesu przez powódkę uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 5 marca 2008 r, przez kilka lat prowadził postępowanie. Jeśli zatem złożenie wymienionej uchwały miałyby stanowić naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., a sama uchwała miała mieć bezpośredni wpływ na merytoryczną ocenę legitymacji czynnej, Sąd powinien tę ocenę wyrazić niezwłocznie wydając stosowne rozstrzygnięcie. Zaniechanie w tym zakresie i powrót po kilku latach procesu bez uzasadnienia do tej kwestii stanowi naruszenie zasad sprawiedliwego procesu. Strona powodowa, biorąc pod uwagę beczynność pozwanej w tym zakresie mogła oczekiwać, iż kwestia legitymacji nie będzie podlegać badaniu przez sąd. W wielu orzeczeniach dotyczących procedury cywilnej zarówno Trybunał Konstytucyjny jak i Sąd Najwyższy podkreśla funkcjonowanie zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) obejmującej wszystkie etapy postępowania sądowego. Składają się na nią następujące uprawnienia i obowiązki: możliwość bycia wysłuchanym, obowiązek ujawniania motywów rozstrzygnięcia służący zapobieganiu jego dowolności i arbitralności a ponadto konieczność zapewnienia uczestnikom procesu przewidywalności jego przebiegu przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są oni poddani (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999 r. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40; z dnia 9 października 2001 r. SK 8/00, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 211; z dnia 6 marca 2007 r. SK 56/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 113; z dnia 31 marca 2009 r. SK 19/08, OTK-A 2009/3/29 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 120/11, niepubl.; z dnia 2 grudnia 2012 r., III CSK 136/11, niepubl.). Dlatego już z tego względu słusznie zarzuca się Sądowi drugiej instancji nieuwzględnienie zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powódki w tym zakresie z powołaniem się na reguły dowodzenia w postępowaniu gospodarczym.

Po drugie, jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, realizacja koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, że nakazuje nakładanie na stronę powodową obowiązku przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu

sprawy i to pod rygorem prekluzji dowodowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 43/10, niepubl.; podobnie m.in. w orzeczeniach z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 318/02, niepubl.; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, niepubl.; z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 243/06, niepubl.; 10 lipca 2008 r., III CSK 65/08, niepubl. 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012/7-8/90).

Pogląd taki pogląd byłby sprzeczny m.in. z art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie uwzględniałby także wynikających z art. 229 i art. 230 k.p.c. możliwości przyznania określonych faktów przez stronę przeciwną oraz uznania za przyznane twierdzeń o faktach, co których strona przeciwna nie wypowiedziała się (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 81/11 niepubl.). Poza tym prekluzja dowodowa może mieć zastosowanie do tych twierdzeń i dowodów, które w sytuacjach typowych stanowią faktyczną podstawę powództwa. Strony nie mogą natomiast ponosić negatywnych skutków swoich zaniechań, które mogą znajdować usprawiedliwienie w występujących w piśmiennictwie i orzecznictwie rozbieżności, odnośnie znaczenia określonych okoliczności i dowodów dla merytorycznej oceny powództwa. Taka sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powódki przychyliła się do tego z prezentowanych w piśmiennictwie i orzecznictwie stanowisk, że brak uchwały walnego zgromadzenia zezwalającej na dochodzenie roszczenia przyjętej przed wniesieniem pozwu lub brak potwierdzenia czynności spółki w terminie dwóch miesięcy od wniesienia pozwu powinien skutkować jego oddaleniem powództwa. Od zgody zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia zależy skuteczność dochodzenia roszczenia przez spółkę. Nie jest to kwestia braków w zakresie zdolności procesowej, a tym bardziej zdolności sądowej spółki, które mogą być usunięte w sposób określony w art. 70 i 71 k.p.c. W związku z tym trudno się zgodzić z prezentowanym w piśmiennictwie poglądem, że uchwała zezwalająca na dochodzenie roszczeń stanowi jedynie ograniczenie w stosunku wewnętrznym. Trzeba też dodać, że obowiązek podjęcia uchwały na podstawie art. 228 pkt 2 i 393 pkt 2 k.s.h. obejmuje nie tylko obecnych, lecz także byłych wspólników oraz byłych członków zarządu lub rady nadzorczej, a zatem

ma znaczenie także w stosunkach zewnętrznych. Brak zgody zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia na dochodzenie przed sądem roszczeń odszkodowawczych wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowania zarządu albo nadzoru oznacza wadliwość legitymacji czynnej ze względu na niespełnienie ustawowego warunku wystąpienia z roszczeniem. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w przytoczonym przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. Przyłączył się do niego także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r. (I ACa 1024/11, niepubl.).

W obronie odmiennego poglądu, którego konsekwencją jest brak wpływu uchwały zgromadzenia wspólników na legitymację spółki dochodzącej przed sądem i odszkodowania od funkcjonariusza spółki, w orzecznictwie podnosi się między innymi, że wniesienie pozwu nie jest czynnością prawną i nie ma do niej zastosowania art. 17 § 1 k.s.h. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, niepubl.). Natomiast w postanowieniu z dnia 9 lutego 2009 r. (sygn. akt VI 195/12, niepubl.) Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że niepodjęcie uchwały przez walne zgromadzenie nie wpływa na skuteczność wytoczenia powództwa przez spółkę. Sąd nie jest uprawniony do badania, czy zarząd wszczął sprawę o naprawienie szkody na podstawie właściwej uchwały, gdyż wymóg ten stanowi ograniczenie jedynie w stosunku wewnętrznym spółki. Brak odpowiedniej uchwały może uzasadniać odpowiedzialność członków zarządu w razie przegrania przez spółkę sporu. Jednak jeżeli w toku sprawy, bądź przed jej wszczęciem, dokonane mają być jakiegokolwiek czynności prawne, jak w szczególności cofnięcie (bądź ograniczenie) powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia, czy zawarcie ugody, powzięcie właściwej uchwały jest niezbędne, gdyż w przeciwnym razie zastosowanie znajdzie art. 17 § 1 i 2 k.s.h.

Sąd drugiej instancji również bezpodstawnie przyjął, iż niedopuszczalne było dopuszczenie dowodu z uchwały podjętej 13 września 2013 r., złożonej wraz z apelacją, albowiem nie był to nowy dowód, a poza tym Sąd uznał tę uchwałę za nieistniejącą, bo podjętą w imieniu jednoosobowego wspólnika przez nieumocowanego pełnomocnika.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przyczyn nieuwzględnienia uchwały z dnia 13 września 2012 r. trzeba zważyć, że ze względu na treść art. 316 k.p.c. rzeczą Sądu Apelacyjnego było uwzględnienie stanu sprawy z daty zamknięcia rozprawy a zatem rzeczą tego Sądu, o ile nie sprzeciwiał się temu art. 381 k.p.c., było uwzględnienie uchwały z dnia 13 września 2012 r. bez względu na ocenę dopuszczalności powoływania się na wcześniejszą uchwałę z dnia 5 marca 2008 r.. Skoro podjęcie stosownej uchwały ma decydować o istnieniu materialnej legitymacji procesowej, to zainteresowana strona może się na nią powoływać aż do zamknięcia rozprawy. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, kolejna uchwała wspólników jest nową okolicznością faktyczną, na którą powodowa Spółka nie mogła powołać przy wnoszeniu pozwu a dokument z wpisaną uchwałą zgromadzenia wspólników stanowi nowy dowód, którego strona nie mogła powołać w postępowaniu. Nie ma znaczenia, iż jest to uchwała w tym samym przedmiocie co uchwała, do której Sądy zastosowały instytucję prekluzji.

Nie można również podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, iż wadliwe umocowanie pełnomocnika do udziału w zgromadzeniu wspólników przemawia za uznaniem uchwały podjętej z jego udziałem za nieistniejącą.

W judykaturze Sądu Najwyższego konstrukcja uchwał "nieistniejących", przyjmowana była pod rządem kodeksu handlowego i przyjmowana jest także po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, czego przykładem są wyroki z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90 (niepubl.), z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92 (OSNCP 1993, Nr 3, poz. 45), z dnia 18 czerwca 1997 r., II CKN 221/97 (niepubl.), z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97 (OSNC 1998, Nr 12, poz. 205), z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98 (OSNC 1999, Nr 10, poz. 171), z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 419/01 (niepubl.), z dnia 30 września 2004 r., IV CK 713/03 (OSP 2005, Nr 9, poz. 112), z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04 (OSNC 2006, Nr 2, poz. 31), z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06 (niepubl.), z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 238/07 (niepubl.) i z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08 (niepubl.). W powołanych orzeczeniach, dostrzegając trudności w wyznaczeniu kryteriów wyodrębnienia uchwał nieistniejących, Sąd Najwyższy uznawał za nieistniejące uchwały powzięte przez osoby niebędące wspólnikami, przez zebranie w liczbie

nieosiągającej wymaganego kworum lub przez zgromadzenie wspólników, które zostało skutecznie odwołane, uchwały zaprotokołowane bez głosowania, a także uchwały, które nie uzyskały wymaganej większości głosów. Rozbieżnie kwalifikowane były uchwały walnego zgromadzenia zwołanego przez niektórych tylko członków zarządu. W wyroku z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90, Sąd Najwyższy uznał taką uchwałę za nieistniejącą, a w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, przyjął, że podjęcie przez zarząd spółki uchwały o zwołaniu walnego zgromadzenia bez obecności jednego z członków zarządu, który o posiedzeniu nie był zawiadomiony, nie powoduje bezskuteczności jego zwołania, a podjętych na nim uchwał za nieistniejące.

W wymienionym wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Najwyższy podjął się oceny znaczenia niezachowania kworum na zgromadzeniu wspólników w kontekście ważności lub nieistnienia podejmowanych uchwał. Wskazał w nim, że art. 241 k.s.h. przewiduje ważność zgromadzenia wspólników, a tym samym kompetencję do podjęcia uchwał, bez względu na liczbę reprezentowanych udziałów. Oznacza to, że zasadniczo ważność zgromadzenia nie zależy od liczby reprezentowanych na nim udziałów chyba, że wymóg zachowania kworum wynika z przepisów k.s.h. lub z umowy spółki. W sprawie wymóg ten wynikał z umowy spółki. Sąd Najwyższy podkreślił, że w powołany w art. 241 k.s.h. wymóg kworum powiązany został z pojęciem ważności zgromadzenia. Zważywszy, że przepisy nie przewidują nieważności zgromadzenia, ale nieważność uchwał, zachowanie kworum należy rozumieć, jako zdolność bądź brak zdolności do podjęcia (poszczególnej) uchwały. Jeżeli niezdolność do podjęcia uchwały jest konsekwencją naruszenia przepisu ustawy ustanawiającego takie kworum, podjęta uchwała jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą. Jeżeli natomiast niezdolność do podjęcia uchwały jest następstwem naruszenia postanowienia umownego, uchwała może zostać uchylona. W każdym z tych przypadków mamy jednak do czynienia z uchwałą podjętą. Sąd Najwyższy dodał też, że koncepcję uchwał nieistniejących wiąże się z zachowaniami, w których nie można rozpoznać oświadczenia woli, gdy tymczasem uchwały, zarówno sprzeczne z prawem jak i sprzeczne z umową, zawierają, co najmniej jedno oświadczenie woli. Nie można też zapomnieć, że na gruncie kodeksu cywilnego, nawet w przypadku braku zdolności danego podmiotu

do dokonania czynności prawnej (art. 14 k.c.), przepisy kwalifikują czynność dokonaną przez taki podmiot, jako czynność nieważną, a nie nieistniejącą.

W związku ze stanem faktycznym sprawy, który istotnie zawęży zakres niezbędnych rozważań wystarczy wskazać, że tak jak przyjęte przez Sąd Najwyższy wymienionym wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. konsekwencje braku wymaganego ustawą lub umową spółki kworum przy podejmowaniu uchwały, tak również ewentualne naruszenie wymagań ustawowych w zakresie pełnomocnictwa do udziału w zgromadzeniu wspólników nie uzasadnia kwalifikowania podjętych na tym zgromadzeniu uchwał jako nieistniejących, ale może, co najwyżej stanowić podstawę ich zaskarżenia na podstawie art. 252 k.s.h.

Już tylko z przytoczonych wyżej względów należy uznać, że kwestia legitymacji czynnej powodowej Spółki z uwagi na wymagane w art. 228 pkt k.s.h. podjęcie uchwały w przedmiocie dochodzenia roszczenia wobec pozwanej, nie stanowi przeszkody do rozpoznania istoty sprawy, a mianowicie stwierdzenia istnienia po stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody.

Powyższy wniosek zwalnia wprawdzie Sąd Najwyższy od szczegółowego odnoszenia się do pozostałych zarzutów kasacji, niemniej jednak celowe jest odniesienie się do kilku zagadnień, jakie pojawiły się na tle wypowiedzi Sądu drugiej instancji i odnoszących się do nich zarzutów skargi kasacyjnej.

Pomimo akceptowanych w doktrynie różnic pomiędzy typowym pełnomocnictwem cywilnym a pełnomocnictwem do udziału i głosowania na zgromadzeniu wspólników nie są one tak istotne, aby wykluczały zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego o pełnomocnictwie do pełnomocnictwa, o którym mowa w art. 243 §1 k.s.h. *Lege non distinguente* trzeba przyjąć, że pełnomocnictwo to może mieć również ogólny charakter, uprawniający do reprezentowania wspólnika w danej spółce, a zatem także do udziału i głosowaniu w zgromadzeniu wspólników. Dlatego nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż podstawą umocowania pełnomocnika wspólnika do udziału w zgromadzeniu wspólników nie może być pełnomocnictwo ogólne.

Nie można też zgodzić z kategorycznym stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że nie ma znaczenia w kontekście uchwały wymaganej przez art. 228 pkt 2 k.s.h., iż jedyny wspólnik, będący jednocześnie członkiem zarządu spółki, udzielił

pełnomocnictwa do reprezentowania powodowej Spółki w procesie o naprawienie szkody wyrządzonej przy wykonywaniu zarządu. Zdaniem tego Sądu występująca tożsamość podmiotowa pomiędzy jedynym udziałowcem i osobą sprawującą funkcję w zarządzie spółki i z tego tytułu udzielającą w imieniu spółki pełnomocnictwa procesowego, nie uchyla wymogu zgody spółki przewidzianej w art. 228 pkt 2 k.s.h. Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia nie uwzględnia jednak celu wymienionego przepisu, jakim jest eliminowanie konfliktów interesów wewnątrz samej spółki i osoby fizycznej pełniącej funkcję członka zarządu. W odniesieniu do jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością taki konflikt interesów nie występuje. Wobec tego samo oświadczenie członka zarządu spółki, będącego jedynym wspólnikiem, o ustanowieniu pełnomocnika procesowego w celu wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody związanej ze sprawowaniem zarządu przez inną osobę, może być uznane za wyraz woli tego jedynego wspólnika, zgodnej z treścią art. 228 pkt 2 k.s.h.

Z samej natury spółki jednoosobowej wynikają odrębności, które wyłączają albo też ograniczają stosowanie wielu przepisów dotyczących zgromadzenia wspólników. Wyłączeniu podlegają przykładowo wszystkie te przepisy, które dotyczą wzajemnych stosunków pomiędzy uczestnikami zgromadzenia wspólników, które odnoszą się do praw mniejszościowych. Z tych samych przyczyn w jednoosobowej spółce nie ma znaczenia art. 240 k.s.h., co do możliwości podejmowania uchwał na zgromadzeniu i bez jego formalnego zwołania, art. 239 k.s.h., co do podejmowania uchwał w przedmiotach nieobjętych porządkiem obrad. Zawsze, bowiem w spółce jednoosobowej decydujące znaczenie ma uczestnictwo w zgromadzeniu jej jedynego wspólnika. Zważyć jednocześnie należy, że jedyny wspólnik może w każdym czasie podjąć uchwałę bez odbycia zgromadzenia wspólników (art. 227 § 2 k.s.h.).

W przypadku spółek jednoosobowych uchwały nie zapadają większością głosów, ale są jednostronnymi decyzjami jedynego wspólnika. Oświadczenie złożone przez jedynego wspólnika wykonującego uprawnienia zgromadzenia wspólników są jednocześnie oświadczeniami samej spółki. W ramach szczególnej regulacji art. 228 pkt 2 k.s.h. przyznającej zgromadzeniu wspólników uprawnienie do podjęcia uchwały w przedmiocie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej

przy sprawowaniu zarządu albo nadzoru, udzielenie osobie trzeciej umocowania do działania w imieniu spółki przez jedynego wspólnika nawet działającego, jako członek zarządu spółki, może być uznane za jednoczesny wyraz woli jedynego wspólnika dochodzenia tego roszczenia. W. J. składając o świadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa procesowego skupiał w sobie potrójną rolę jednoosobowego wspólnika, zgromadzenia wspólników oraz członka zarządu. W podobnych sytuacjach w judykaturze Sądu Najwyższego dopuszcza się uznanie oświadczenia złożonego przez jednoosobowego wspólnika występującego w charakterze reprezentanta spółki, jako oświadczenie jedynego wspólnika wykonującego uprawnienie zgromadzenia wspólników (zob. wyroki z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 186/04 niepubl.; z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 88/07, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 106/07, niepubl.). Uznaje się między innymi, że nie sprzeciwiają się temu żadne względy związane z bezpieczeństwem obrotu.

Poza przypadkami, kiedy ustawa wymaga umieszczenia uchwały w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego (zob. np. art. 255 § 1 w zw. z art. 255 § 3, 270 pkt 2, 506 § 1 w zw. z art. 506 § 5 oraz art. 522 § 1 w zw. z art. 522 § 6 k.s.h.) brak wpisu uchwały jednoosobowego zgromadzenia wspólników do księgi protokołów nie ma wpływu na jej ważność. Takiego skutku nie przewiduje art. 248 k.h. ani inny przepis kodeksu handlowego (tak też wyrok Sąd Najwyższy z dnia 13 kwietnia 2004 r. IV CK 686/04, OSNC 2006/3/55).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.